

SŁOWO

WILNO, Wtorek, 15 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kłosk St. Michałskiego.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detali, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach gazetowych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

U nas i w Europie

NA NUTĘ BOJOWĄ

Na dzień 16 marca przygotowują komuniści strajk antypaństwowy, demonstracyjny, polityczny. Obowiązkiem każdego obywatela, każdego Polaka, każdego kto nie chce u nas władzy sowieckiej jest przeciwdziałać strajkowi.

P. P. S. przyłączyła się do tego strajku. Ta stara lafirynda partyjna, chce jeszcze wyjść na ulice i oczami strzyć do przechodzących. Chce oszukiwać urząd obyczajowy i publiczność męską na chodnikach. Wszystko co jest u góry w P. P. S. jest zestrachane, zdezerjentowane, przynębione, znajduje się w całkowitej depresji. Są to liberałowie, którym nastraszone ich liberalizm, są to socjaliści, którzy stracili wiarę w swój socjalizm, są to ex-niepodległościowcy, którzy żałują, że się dali nabrać na niepodległość. Boją się oni dziś własnego cienia, a przedewszystkiem boją się swoich dołów. W tych dołach roi się od komunistów. Alfonsiem tej lafiryndy P. P. S. jest komunizm zakonspirowany. On to powłada jej: „nie bój się ulicy”. Komuniści nie mają swojej zalegalizowanej partii w Polsce — chcą się do innych partii robotniczych, zakładają tam jacejki. Są ostrożni, nie wypychają swoich ludzi do pepesowskich sztabów, niech te sztaby pozostają centrami dezorganizacji. Ale starają się kontakty z tłumem chwycić w swoje ręce. Dziś to te doły, ci zakonspirowani komuniści organizują strajk, zmuszają pepeskie sztaby do pójścia na strajk.

Strajk ma być proklamowany dziś wieczór. Na dziś wieczór przygotowują się zebrania w różnych środowiskach robotniczych, gdzie będzie namawiano się do strajku. Jako hasło rzucany będzie protest przeciw ostatnim ustawom kryzysowym i ograniczającym niektóre dobrodziejstwa socjalne. Każdy porządny obywatel powinien przeciwdziałać tej agitacji, tłumaczyć że chodzi tu o macki komunistów, chodzi tu o próbie sił.

HINDENBURG

Jakżeśmy się spodziewali Hindenburg zwyciężył wczoraj znakomicie. Według konstytucji niemieckiej może być w pierwszym głosowaniu plebiscytem obrany prezydentem kandydat który otrzyma więcej niż połowę oddanych głosów. Hindenburgowi zabrał jedynie 150.000 a uzyskał 18 milionów. Hindenburg reprezentuje starą monarchję. Jak właśnie i Wilhelm II i ojciec jego Fryderyk i inni panujący w Niemczech nie szli nigdy ze skrajną prawicą. Głosowanie republikanów na Hindenburga, na tego oficera, na monarchistę z przekonań, z charakteru, z rodzaju i metod działalności jest wielkim pozagrobowym zwycięstwem monarchji. W zgłębionym partyjnym republikanów schroniła się pod zasady monarchiczne, jak pod parasol. Na Hindenburga głosowali republikanie, — bo partje republikańskie nie wystawiły swego kandydata i na Hindenburga głosowali monarchiści, bo do ich sposobu myślenia i ich wyobraźni Feldmarszałek lepiej przemawia niż awanturniczy Offizierstellvertreter. Swoją drogą Hitler zdobył 11 milionów głosów, — to też potęga i dowód jak dalece dyscyplina organizacyjna tkwi w narodzie niemieckim.

BRIAND

Hrabia Sforza opowiada taką scenę w swych pamiętnikach. Rozmawiał z Briandem o Joannie d'Arc. Briand się zamyślił i powiedział: „I pociągnę ją Joanna d'Arc tak się męczyła wypędzaniem tych Anglików”.
 A potem dodał:

„Po stu latach i tak byliby Francuzami”.

Jest to wspaniała, cudowna, prze cudowna anegdota o Briandzie. Cały Briand jest w tym. Karjerowicz, cynik — mówiono o nim. Brudas moralny. Suterener. We wszystkim tym było trochę prawdy. Ale karjerowicz samodzielnie nie robią karjery. Muszą się kogoś trzymać. Briand był z nadto samodzielny. Prawda nawet w czasie wielkiej wojny spekulował na przesileniach ministerjalnych, nie zmienił tego cynicznego tonu z którym mówił o polityce z przyjaciółmi na żaden bardziej patetyczny. Ale ten Briand był Francuzem, był wielkim Francuzem i co więcej niż kochał Francję. Wyżej zacytowana anegdota daje go całego. Czynnik „poco ta cała wojna Joanny d'Arc”. Wzruszenie ramion na dziewczęce Orleanską. „Poco się męczyła?”. Jakby dziewczyna o bujnych warkoczach nie miała nic lepszego do roboty niż naciągać szyszak żelazny, gotycki. „Poco wypędzała tych Anglików”. Niechby sobie panowali nad Francją, komu to co szkodzi.

Czytelnik, zwłaszcza polski jest oburzony takim, obrzydliwym, szkaradnym brakiem patriotyzmu francuskiego ministra spraw zagranicznych. Ładny kierownik polityki, któremu jest wszystko jedno czy na jeźdźca...

Az tu: I tak zostaliby Francuzami... Nie patriotyzm, lecz szowinizm, zarozumiały, zaślepiony szowinizm. Francja mocniejsza niż wszystko, Francja nie potrzebuje oręża by zwyciężyć.

Brianda gwiazdem rodzinnym był szynceł, czy też podejrzane pokoi umebłowane, to co się mieści w wyrazach „trzeciordzędny hotelik”. Nie było to gniazdo rodzinne, w którym uczenie paciera byłoby uważane za konieczność. W młodości Briand został przez sąd kryminalny skazany za przestępstwo zgorznienia publicznego, za czyn niezgodny z dobrem obywatela. Poem jako adwokat broni dziennikarza, który wyukował trójkorolowy sztandar, przedmiot kultu narodu wetknięty w kupa gnoju. Życie młodego Brianda to brudne lokale kawiarniane, wyługiwanie się na wiecach robotniczych, łamanie wierności swoim towarzyszom partyjnym, gdy można było zostać ministrem.

Briand przed wojną podniósł zaopatrzenie armat francuskich z kilkudziesięciu pocisków do 1500 wbrew zdaniu generałów, którzy tego nie żądali, Briand popierał operację Salonicką i operację zwalczaną przez generałów-fachowców, lecz operację genjalną, za którą opowiadało się dwóch najinteligentniejszych polityków Winston Churchill w Anglii, Briand we Francji, operacja, która przez załamanie frontu bułgarskiego dała jednak pierwsze poczucie zwycięstwa koalicji. Wogóle gdy się czyta o działalności Churchilla i Brianda podczas wojny, to aczkolwiek za Anatole France uchylimy głowy przed talentami generałów w polityce, aczkolwiek uznamy za doświadczeniami ze oficer sztabu generalnego to wykształcenie doskonałe, to arcydoskonały typ rządcy i człowieka, który wszędzie sobie poradzi i umie wszystko prócz dwóch rzeczy... przygotowania wojny i prowadzenia wojny. Tutaj doprawdy, że daleko szczęśliwszą ręką mają polityczni dyktanci.

Nie można szukać ideaowości, ani zasad u Brianda. Mistrz intrygi. Niczego się nie uczył, nie wstydział swej ignoracji. W dzieciństwie, wieku męskim, starości nigdy nfe wdział koturnów. Brudny socjalista zasmakował w dobrych obiadach, pierwszo-

WYBORY PREZYDENTA RZESZY BEZ REZULTATU

Hindenburg — 18.659.304 głosów, Hitler — 11.325.573
 WZROST GŁOSÓW NARODOWO-SOCJALISTYCZNYCH. — HINDENBURG STANIE DO DRUGIEGO GŁOSOWANIA

BERLIN. PAT. — WYNIK WYBORÓW NA PREZYDENTA RZESZY Z ZASTRZEŻENIEM WPROWADZENIA DROBNYCH POPRAWEK CYFROWYCH PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

GŁOSÓW WAŻNYCH 37.625.219. HINDENBURG OTRZYMAŁ — 18.659.304 GŁOSY, HITLER — 11.325.573, THAELMAN — 4.970.398, DISTERBERG — 2.559.092, WINTER — 111.452.

Z POWODU BRAKU NIEWIELKIEJ ILOŚCI GŁOSÓW, BO ZALEDWIE OKOŁO 150 TYS., HINDENBURG BĘDZIE MUSIAŁ STANĄĆ DO WYBORÓW PO RAZ DRUGI.

PRZEBIEG GŁOSOWANIA

BERLIN. We wszystkich lokalach wyborczych w Berlinie punktualnie o godz. 18 zamknięto głosowanie. Przebieg głosowania w stolicy w godzinach popołudniowych był również spokojny, jak i przedpołudniem.

Frekwencja wzrosła się, szczególnie w śródmieściu. Na ulicach miasta miały miejsce drobne zajścia, które na tychmiast likwidowała policja.

Na prowincji niemal we wszystkich okręgach frekwencja głosujących sięgała 80—90 proc. Przebieg głosowania był naogół spokojny, aczkolwiek w kilku miejscowościach doszło do poważ-

nych starć. Starcia miały miejsce m. in. w Schwerinie, gdzie jeden z uczestników bójki został ciężko raniony. W Braunsbergu (Prusy Wschodnie) doszło do bójki pomiędzy Hitlerowcami i członkami organizacji żelaznego frontu. Wśród ciężko ranionych znajduje się m. in. przewodniczący miejscowej organizacji narodowych socjalistów.

W Wrocławiu doszło ub. nocy do ciężkiego wyroczenia. Wizerunek prezydenta Hindenburga, wywieszony na głównej ulicy miasta został zamalowany farbą czerwoną i czarną.

HINDENBURGOWI ZABRAKOŁO 150 TYSIĘCY GŁOSÓW

BERLIN. PAT. — Bezpośrednio po nadejściu ostatnich informacji o wyniku wyborów przedstawiciel berliński PAT. otrzymał z kół urzędowych następujące oświadczenie tych wyników.

Wynik głosowania w kołach rządowych przyjęty został z wielkim zapalem. Okazało się, że większa część narodu niemieckiego wypowiedziała się bez zastrzeżeń za feldmarszałkiem Hindenburgiem, oczekiwając więc należyte, że powtórne głosowanie wypadnie bezapelacyjnie na korzyść Hindenburga.

O ile inne kandydatury zostaną utrzymane, to szanse Hindenburga mogą być dynamicznie wzrosnąć. Kampania wyborcza wypadła na korzyść Hindenburga. Było to zwycięstwo przedewszystkiem moralne, ponieważ kontrkandydat Hindenburga uzyskał o 7 milionów głosów mniej, niż Hindenburg, nie mówiąc już

WOBEC WICHRZEŃ P. P. S. „LEGJA OCHRONY PAŃSTWA” BĘDZIE PRZECIWDZIAŁAŁA NARUSZENIU SPOKOJU

WARSZAWA. (tel. własny). Wobec proklamowania na dzień 16 bm. przez PPS strajku powszechnego, który na terenie Zagłębia Dąbrowskiego niema większych szans powodzenia, prawdopodobnym jest, że elementy wyrotowe starają się być o wywołanie fermentu i zamieszek, które doprowadzić mogą do ekscesów ulicznych.

W związku z tem szereg organizacyj i stowarzyszeń stojących na gruncie państwo-

wym, jako to: BBWR, Związek Legionistów, POW, Związek podoficerów rezerwy, Związek Rezerwistów i b. Wojskowych — przystąpiły do organizacji t. zw. „Legji Ochrony Państwa”, która posiadać będzie charakter straży obywatelskiej. Członkowie Legji z białymi opaskami na rękawach, krążąc będą dnia tego po ulicach miasta i ingerować we wszystkich wypadkach naruszenia spokoju przez czynniki wyrotowe.

ZAKAZ SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

WARSZAWA. (tel. własny). Na skutek zarządzenia Komisarza Rządu m. stołecznego Warszawy, została wzbroniona sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych, poczynawszy od godz. 20 dnia 15 marca, aż do godz. 8 ej dn. 17-go bm. Wobec przekraczają-

cych zakaz będą stosowane surowe kary, aż do odebrania koncesji właścicielom. Komisarz Rządu zabronił urzędowania w dniu 16 bm. jakichkolwiek zebrań, zarówno pod gołem niebem jak w lokalach zamkniętych, oraz wie-

wszystkich prócz może... samego Brianda.

Nas Polaków raczej nienawidził. Nasze cechy charakterystyczne są chyba diametralnie przeciwne rysom z charakterystyki Brianda. Znsny był jako autor wielu cynicznych, bardzo cynicznych powiedzeń o Francji i jej politykach, o Poincaré, Clemenceau, parlemencie, o wszystkim co stanowiło kiedykolwiek dumę Francji. Ale ten stary człowiek, gdy go zaczęła dusić gorączka już śmiertelna, gdy już konał, gdy bredził konając, to bredził nie o posunięciach intrygach parlamentarnych, nawet do głowy nie przyszło mu Locarno, ani Streseman. Konając wymawiał koszmarnie słowa: Boulogne, Verdun, Saloniki — to koszar strategiczny obawa odcięcia od Anglii, strach przegrany, Verdun — największe nateżenie nerwów w największym z dramatów, Saloniki — to wiara w zwycięstwo.

Strasznie bolesna wiara, ileż cierpieniami obciążone było każde jej technienie. Boulogne, Saloniki, Verdun, — ten koszar umierającego smakosza i obżartucha, cynika i intryganta międzynarodowca i pacyfisty — jest piękny. Cat.

SILVA RERUM

Przyznanie literackiej nagrody państwowej K. H. Rostworowskiemu spotkało się z ogólnym uznaniem. Prasa poświęca laureatowi szereg artykułów.

Czas pisze m. in.:

Każdy z wielkich twórców, to — swoisty świat idei, sądów wartościujących, wyroków potępienia i tez broniących, — to walka i miłość.

Takim też jest „świat” Rostworowskiego. Szczególnie ostatnie określenie („walka i miłość”) stosuje się wymownie do niego.

Rostworowski nie jest kwiatysta, nie jest refleksyjnym poetą w rodzaju Paul Claudela, do którego się zbliża ta ideologia nawskroś religijną i katolicką, jak sposobem tworzenia. Rostworowski walczy... Może nasi czytelnicy pamiętają świetny — jak wszystko, co Rostworowski pisze — artykuł pomieszczony w „Głosie Narodu” w związku z pewną polityczno-moralną dyskusją i użyty wówczas przez niego zwrot, który tylko z pamięci mogą przytoczyć:

— Trzeba ująć w jedną rękę krzyż, w drugą — miecz!

Oto — cały Rostworowski...

Dzień Polski:

Nagrodę państwa przyznano niemal jednomyślnie w roku bieżącym znakomitemu dramaturgowi i poecie Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwor teatrny, grany na scenie Teatru Narodowego p. t. „Niespodzianka”. Nie był to wyłączny tytuł do nagrody. Pisarz ten posiada w swym dorobku utwory dramatyczne o tak wysokim polacie poetyckim, jak „Judas”, „Kalgula”. Potrafi uplastycznić niepokoję swego pokolenia w wizerkach scenicznych „Milosierdzia”, „Straszny dzień”. Od lat z górą trzydziestu wysiłkiem swoim artystycznym buduje on dumę i świętą swych poetyckich marzeń, nie zniżając się do łatwych powodzeń. Surowe trag cnie piękno spojrzeń Rostworowskiego porwya i unosi w świat o linjach monumentalnych. D samuraj ten za waga czynu ludzkiego. Sądzi i karze wszelką miłość, kłamstwo, niezdyscyplinowanie. Słowo jego promieniuje moralną kontemplacją. Żąda on odpowiedzialności za każde nastawienie wobec życia. Jest obecnie prawie jedynym pisarzem polskim o tego rodzaju tragicznym, tak bardzo głębokim stosunku do rzeczywistości niekiedy z sarkazmem. Zawsze jednak posiada brzmienie czyste, o dużym nasileniu dramatycznym.

Głos Narodu:

Nam, katolikom, jest Rostworowski — znakomity, niewiśsem mówiący, porwijający tłumy przekonaniem i gestem retor — bliski i drogi jako przedewszystkiem poeta — bliski i drogi. Nie tylko sercem i emocją artystyczną, ale — męgiem także i refleksyjną wiedzą o sobie, a z sobą nas razem z piewcstwem do Pana:

„Aż mi zniknęło wszystko z Ciebie, Przeszłość mi był bratem, A zdałeś mi się być nie w niebie, Nie w świecie, nie w świątyni. Czemuś, czego oko nie zobaczy, Co naszykował skąd nie słyszy, Czemuś, co poczyna się w rozpaczy, Wśród strasznej, nocnej ciszy. Czemuś, co bez końca i bez granic Nie może stać się ciałem I tak za pustę zostaw, za nic Wiara im odprędzilem. Dziś oto wracam, Jezu Chryste, W matczyne, dawne strony, By kolendawać, masz, zaiste, Granicę, Nieskończony!”

To też o Rostworowskim powtórzyc można to, co on sam powiedział o Rydzu, że „przeziósł Boże Dziecię do Polski i Bielemu”.

Obrady Sejmu

WARSZAWA. PAT. — Na wstępie poniedziałkowego posiedzenia Sejmu przyjęto w 3 czytaniu, po sprawozdaniu pos. Osńskiego, projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, a po referacie posła Goetla — projekt ustawy o uregulowaniu stosunków służby pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych.

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy i rządowych projekcie ustawy w sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Referent pos. Goetla podkreśla, że nowela ta zmierza do zmniejszenia niedoboru funduszu bezrobocia, którego zadłużenie w skarbie państwa wynosi 145.379 tysięcy. Do tych celów oszczędnościowych nowela zmierza przez wypłatę zasiłków przez tyle tygodni, za ile pobierane są składki, a więc za 6 dni, a nie za 7 dni w tygodniu. Ustawa podnosi minimum zabezpieczenia do 26 tygodni ci zaś, którzy nie będą mieli 26 tygodni w okresie zabezpieczenia, a mają np. 20 tygodni, będą mogli korzystać tylko z zasiłków doradczych.

Projekt przyjęto w 2 i 3 czytaniu, poczem zatwierdzono w myśl wniosków komisji reform rolno-wytwórczej, poprawki do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

Następnie Izba przystąpiła do projektu rządowego ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Sprawozdawca pos. Byrka podniósł, że rząd domaga się udzielenia pełnomocnictwa do dnia, kiedy Sejm zostanie zwołany na najbliższą sesję zwyczajną. Chodzi o rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie uporządkowania spraw finansowych i gospodarczych, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych.

Po przemówieniu pos. Byrki wywiązała się dyskusja.

KTO WYGRAŁ

WARSZAWA. (Pat). Dnia 15 w 4ym dniu ciągienia 5 klasy 24 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane podległy następującej numeracji: 20 tysięcy złotych — Nr. 121.976 i 5 tys. — 107.052

Rezolucje zjazdu powiatowych delegatów KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI

W niedzielę 13 marca obradował zjazd delegatów powiatowych kresowego Związku Ziemi. Zjazd był wyjątkowo liczny. Sala związku na ulicy Zawalnej nie mogła pomieścić wszystkich delegatów i dużo delegatów stało podczas obrad. Wśród specjalnie serdecznie witanych był czcigodny prezes Hipolit Gieczewicz, który wziął udział w obradach zjazdu zaproszony do stołu prezydalnego. Byli także obecni senatorowie i posłowie Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem członkowie związku ziemian.

Zjazd rozpoczął się od uczczenia zmarłych członków Związku s. p. Władysława Bandurskiego i innych, potem po krótkich przemówieniach przewodniczącego ks. Konstantego Czetwertyńskiego i prezesa związku wileńskiego p. Zygmunta Bortkiewicza zjazd uczynił kilkunastominutową serdeczną owaację hr. Antoniemu Jundzilowi prezesowi wileńskiego związku ziemian.

Po załatwieniu szeregu spraw formalnych (między innymi pomimo nad wyraz ciężkiej sytuacji, zdecydowano się na dalsze utrzymywanie biura centrali Kres. Zw. Ziemi. w Warszawie, ze względu na korzyści, które ta instytucja ziemiaństwa przynosi) nastąpiły uzupełniające wybory do władz związku. Wybrano członkiem honorowym Rady Nadzorczej p. Hipolita Gieczewicza, a prócz tego Zarząd Główny uzupełniono osobą senatora Stanisława Wańkowiaka, a do Rady Nadzorczej powołano: pp. Zygmunta Bortkiewicza, ks. Konstantego Czetwertyńskiego, Czesława Krupskiego i Soltana.

Nad referatem senatora Wańkowiaka o ratowaniu stanu ziemiańskiego na kresach wywodziła się obszerna i bardzo rzeczowa dyskusja, w której mówcy zabierający głos wykazywali jednocześnie doskonałą i przemyślaną znajomość stosunków, jak i prawdziwy patriotyzm kraju.

Owoce zjazdu są niżej przytoczone:

Walny Zjazd Delegatów Kresowego Związku Ziemi po zanalizowaniu ogólnej sytuacji gospodarczej w rolnictwie, oraz wysłuchaniu sprawozdań o akcji podjętej w celu ratowania ziemi zagrożonych warsztatów rolnych powziął następujące rezolucje:

Większa własność ziemna na terenie Województwa Wschodniego weszła w okres ogólnego kryzysu gospodarczego już znacznie wyczerpana finansowo wskutek ciężarów poniesionych w związku z odbudową warsztatów pracy, zniszczonych w czasie wojny światowej oraz kampanji 1920 r. Brak kredytu długoterminowego na niezbędne inwestycje gospodarcze jako to: zabudowania, inwentarz żywy i martwy, nasiona i t. p., jak również konieczność uiszczania danin publicznych tak państwowych, jak komunalnych, które obciążono rolnictwo od pierwszych chwil na równi z innymi dziedzinami bez względu na stan wyjątkowego zniszczenia tego kraju — zniewolił ziemiaństwo do korzystania z kredytów krótkoterminowych i nadmiernie wysoko oprocentowanych, natomiast okresy dobrej koniunktury rolnej nie mogły być wykorzystane do budowy i kłosa żywotnych trapiących północno-wschodnie województwa od lat pięciu. To też kryzys odbił się na osłabionym organizmie gospodarczym rolnictwa naszej dzielnicy w sposób szczególnie dotkliwy, powodując kompletną ruinę wielu warsztatów pracy, o czym świadczą chociażby wykazy majątkowe wystawionych na licytację przez instytucje kredytowe, a również kompletny upadek zdolności nabywczej nawet w zakresie niezbędnym dla gospodarstwa narzędnym i produktowym.

Ziemiaństwo kresowe przyjmuje z uznaniem do wiadomości wysiłki podjęte przez Rząd w celu ulżenia losowi całego zagrożonego rolnictwa, tak w dziedzinie zaległości podatkowych, jak i ochrony od bezmyślnego niszczenia poszczególnych warsztatów drogą egzekucji. Wyraża jednak opinię, iż podjęta akcja jest i pozostanie jedynie paliatywnym tak długi, dopóki nie będzie przywrócony podstawowy warunek egzystencji każdego gospodarstwa t. j. opłacalność produkcji rolnej. W przeciwnym bowiem razie zadanie gospodarstw będzie nieuchronnie wzrastało w dalszym ciągu, a wszelkie środki ratownicze przedłużą tylko okres ostatecznego upadku.

Drogi prowadzące do celu są dwie:

1) odbudowa cen produktów rolniczych, 2) obniżenie kosztów produkcji.

Obie te drogi powinny być wykorzystane jednocześnie. Odbudowa cen, zdaniem Zjazdu, może się dokonać w poszczególnych gałęziach produkcji przy zastosowaniu następujących środków:

1) W dziedzinie produkcji zbożowej niezbędnym jest utrzymanie cen wwozowych, oraz utrzymanie, ewentualnie wprowadzenie premij wywozowych na 4 główne zboża. Rozszerzenie akcji interwencyjnej P.Z., P.Z., o to w ten sposób, by zapobiec nadmiernemu spadkowi cen w okresie wzmogłego popytu zboża, a więc w okresie późniejszym. Zjazd wyraża opinię, że stan zasiewu w roku bieżącym uprawna do przypuszczeń, że nadwyżki eksportowe po zbiorach będą minimalne, odcieranie więc ceny wewnętrznej od cen światowych już w okresie jesienno-letni cały kowicie w zakresie możliwości, pod warunkiem skoordynowanej działalności P. Z., P. Z. oraz Ministerstwa Skarbu. Koniecznym jest obniżenie taryf kolejowych na zboże i inne produkty rolne w stosunku do spadku wartości przewożonego towaru, a to w celu odstępstwa głównych rynków spożywczych produkcji miejscowej.

2) W dziedzinie produkcji zwierzęcej niezbędna jest rozbudowa umów kontyngentowych z krajami importującymi produkty hodowlane, specjalnie zaś nierogacizny, a także dalsza planowa organizacja eksportu produktów mięsnych i mlecznych, z zastosowaniem premij eksportowych dla standaryzowanego towaru. Również koniecznym jest utworzenie rzeźni w Wilnie, oraz sfinansowania działalności rzeźni w Wolkowoku. Powinny ulec zrewidowaniu stawki ubojowe w rzeźniach większych miast w sensie dostosowania ich do cen żywa.

3) Gornictwo jako jedyny przemysł rolniczy na kresach, odbudowany za znacznym nakładem kapitału i jedyny konsument produkcji ziemiańskiej województwa wschodniego, a zatem dźwignia postępu gospodarczego, winno być otoczone specjalną opieką. Zmniejszenie kontyngentu nie powinno zatem dotyczyć gornictwa wschodniego. Likwidacja nadmiernych zapasów monopolu spirytusowego powinna być osiągnięta nie drogą niszczenia przemysłu gorniczego, lecz drogą obniżenia cen produktów monopolowych i dostosowania ich do zdolności nabywczej ludności, co uniemożliwiłoby jednocześnie tak rozpowszechnione tajne gornictwo. Niemniej konieczne jest wprowadzenie przysmusu używania mieszanek spirytusowych, jako środków napędnych.

4) Spadek cen drewna o 2,3 wartości w porównaniu do cen z przed lat parę, wywołany zanikiem możliwości eksportowych, oraz kompletnym zastojem w ruchu budowlanym wewnętrznym, nie tylko pozbawił rolnictwo wschodniego jedynego bodźca dochodowego, lecz i ludność miejscową źródła zarobków, potęgając przez to nędzę i bezrobocie wśród mas włościańskich. W tym stanie rzeczy polityka Ministerstwa Komunikacji, największego odbiorcy na rynku wewnętrznym, polegająca na wstrzymaniu się od zakupów do końca sezonu rębego, oraz obniżaniu cen na materiał gotowy — przynosi gospodarstwu leśnemu straty, nie stojące w żadnym stosunku do zysku, osiągniętego tą drogą przez Zarząd Kolei Państwowych. W tych warunkach import drewna sowieckiego chociażby uporowazywany korzyściami, które daje przerób uszlachetniający, oraz zyski tranzytowe, przy nadmierze surowca miejscowego, nie da się nieuczciwie usprawiedliwić. Zjazd przeciwstawia się najkategoryczniej wszelkim niewczesnym i nieomyślnym projektom idącym w tym kierunku.

5) W dziedzinie produkcji roślin włókienniczych Zjazd uważa, iż nieodzowną jest ochrona celna krajowej hodowli lnu i konopi w formie cel wwozowych na bawełnę i jute, oraz możliwie szerokie zastosowanie tkanin lnianych i wyrobów powoźniczych z konopi, przedewszystkiem w tych dziedzinach, w których ingerencję posiada Państwo, a więc w przemyśle nawozowym, cukrowniczym a zwłaszcza w armii.

6) Spadek cen na ryby spowodowany jest w dużej mierze importem ryb słodkowodnych, a przez to samo ulega zahamowaniu rozwój gospodarstw rybnych, rokujący dotychczas jaknajlepsze nadzieje. Ta gałąź gospodarstwa winna się cieszyć troskliwą opieką Rządu i być chronioną od konkurencji zagranicznej.

W dziedzinie obniżenia kosztów produkcji Zjazd uważa za niezbędne:

1) Przygotowanie reformy systemu podatkowego i wprowadzenie jej w życie w możliwie najkrótszym okresie czasu. Jedną z zasadniczych podstaw tej reformy winno być skasowanie progresji przy podatku gruntowym, oraz oparcie podatku dochodowego na rozszerzonych podstawach przy jednoczesnym obniżeniu stawek. W okresie obecnym ulec powinien rewizji sposób wymiaru podatku dochodowego, urągający często najprostszym zasadom sprawiedliwości i logiki. Rozumiejąc iż przy obecnym stanie wyczerpania społeczeństwa pierwsza troska każdego obywatela winna iść w kierunku zaspokojenia przede wszystkim potrzeb Skarbu Państwa — Zjazd wyraża przekonanie, iż obciążenia samorządu we winny ulec znacznej redukcji przy jednoczesnym ich skomasowaniu i uproszczeniu.

2) Zjazd stwierdza, że jedną z największych bolączek rolnictwa jest niernormalnie wysoka stopa procentowa, tak krótkoterminowego, jak i długoterminowego kredytu, niedostosowana do możliwości gospodarczych rolnictwa nawet w czasie normalnej koniunktury. W obecnym zaś warunkach prowadząca do nieuchronnej ruiny i zalamania się produkcji rolnej, co w dalszej konsekwencji doprowadzić może do niesamowystarczalności Państwa w dziedzinie wytwórczości rolnej i związanej z tym zjawiskiem katastrofy bilansu handlowego i płatniczego. Znaczące obniżenie stopy procentowej kredytu długoterminowego, skapitalizowanie zaległych ratówek, oraz konwersja zobowiązań krótkoterminowych na dłuższy okres wraz z obniżeniem ich oprocentowania, wydają się być jedyną drogą wyjścia z obecnej sytuacji.

Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

3) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

4) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

5) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

6) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

7) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

8) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

9) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

10) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

11) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

12) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

13) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

14) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

15) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

16) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

17) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

18) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

19) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

20) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

21) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

22) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

23) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

24) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

25) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

26) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

27) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

28) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

29) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

30) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

31) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

32) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

33) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

34) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

35) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

36) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

37) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

38) Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tych postulatów, szczególnie w szczególności w dziedzinie kredytowej, uważa jednak, że uzdrowienie sytuacji rolnictwa, jako podstawowego czynnika gospodarstwa narodowego jest punktem wyjścia do przełamania kryzysu w warunkach istniejących w Polsce, wobec czego wszelkie wysiłki w tym celu podjęte winny się Państwu sowieckiemu opłacić, pod warunkiem jednakże, iż praca nad uzdrowieniem postępować będzie równomiernie we wszystkich wymienionych dziedzinach życia rolniczego. Natomiast częściowe i doraźne środki, powodujące nawet chwilową nieznaną ulgę, nie dadzą trwałego efektu, któryby usprawiedliwił konieczne ofiary i nie uratują rolnictwa od grożącej mu katastrofy.

KRONIKA

wileńska

WTOREK
Dziś 15
Klemensa
jutro
Cyrjaka

Wscńd stońca g. 15
Zachód stońca g. 18 C4

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Z dnia 14 marca 1932 roku.
Ciśnienie średnie: 754.
Temperatura średnia: — 3.
Temperatura najwyższa: +1.
Temperatura najniższa: —10.
Opad w mm.: 1.
Wiatr: połud.
Tendencja: silny spadek.
Uwagi: śnieg, wietrzno.

NABOŻENSTWA

— Nabożeństwo za duszę śp. Józefa Montwilla. W piątek nadchodzący 18 bm. o godzinie 9 i pół r. w Bazylice Metropolitalnej, jako w wigilię dnia Imienin Józefa Montwilla, wielkiego działacza społecznego i nieznanego filantropa odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza Zarząd Tow. popierania pracy społecznej.

URZĘDOWA

— Konfiskata. — Niedzielne wydanie gazety żargonowej „Radio” zostało przysiężone przez Starostwo Grodzkie za nieścisłe wiadomości o zarządzeniach władz na wypadek strajku.

— Nadzór nad hurtowniami aptecznymi. — Inspektorzy wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego roztoczyli mają nadzór nad hurtowniami materiałowa aptecznych, pozabawionymi koncesji na sprzedaż środków odurzających, aby nie dostarczały one aptekom tego rodzaju środków.

MIEJSKA

— Na wypadek powodzi. — Podobnie jak to było w roku ubiegłym, odnośnie sekcje Komitetu Powodziowego już obecnie przystąpiły do organizacji punktów żywnościowych i mieszkaniowych dla ewentualnych powodzian.

— Skargi piekarzy. Zrzeczenia piekarskie postanowili wrócić do władz administracyjnych, by jeszcze raz prosić o wydanie za rządzenia w sprawie zwalniania domokrążnego handlu pieczywem. Piekarze wskazują, że potajemny handel pieczywem ujemnie wpływa na ich handel, stwarzając niezdrową konkurencję.

— Zwalczanie bezrobocia. — Ze względu na potrzebę zatrudnienia miejscowych bezrobotnych, gmina żydowska weźmie swych członków do zaniechania sprowadzania maczy z prowincji i czynienia zakupów wyłącznie z zapasów miejscowych.

— Interwencje fryzjerów i rzeźników. — Delegaci fryzjerów byli u p. wice-wojewody w sprawie niezatwierdzonego przez władze statutu cechu.

— Jednocześnie do władz wpłynął memoriał rzeźników w sprawie potrzeby zmniejszenia opłat miejskich na rzeźni.

— Pracownicy miejscy wobec akcji strajkowej. W związku z usilną agitacją różnych niepewnych elementów wywołania w dniu 16 bm. demonstracyjnego strajku pracowniczego, funkcje narzuca samorządu wileńskiego wy-

Dziś

Szopka X-tej Klasy

w sali Kresowej (Zawalna 1)
popołudniówka o godz. 16
wieczorem o godz. 20.
Na żądanie publiczności przedstawienia
przedstawiają do niedzieli 20. III, wt.
jutro o godz. 20-tej.

Oryginalny odczyt

Na niedzielę 13 bm. był zapowiadany odczyt o instrygującym i obiecującym tytule „Współczesne Wilnianki i Warszawianki”. Odczyt ten miał wygłosić p. Antoni Borowski w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej, o godz. 13.

Widocznie jednak fatalna trynastka była złą wróżbą dla prelegenta. Na sali znalazło się kilkanaście zaledwie osób. Po godzinie (11) oczekiwaniu dowiedzieli się niefortunni słuchacze, iż odczyt się nie odbędzie, gdyż wygnanie sali kosztuje sporo, a w kasie jest zaledwie 30 parę zł! Pieniądzy, niestety, zwrotić nie można, gdyż bilety są oszpecone przez Magistrat (!). Odczyt zostaje odłożony na dzień 17 bm.

Barzdo to wszystko pięknie, ale z jakiej racji ma tracić publiczność? (Ceny miejsc były dość znaczne — od 5 zł. do 1 zł. + 20 gr. szatnia). Skoro się urządza coś podobnego trzeba pomyśleć o każdej ewentualności, nawet o tej, że ciekawe skądinąd impresje o warszawiankach i wilińkach mogą nie zainteresować ogółu, który w tym względzie woli własne doświadczenie od cudzych wrażeń!

Zakazany wiece strajkowy

W małej sali miejskiej miał się odbyć przedwczoraj wiece zw. zawodowych w sprawie proklamowania w dniu 16 bm. strajku powszechnego. Władze nie udzieliły zezwolenia

Nie wiedział co ma na strychu?

WILNO. — We wsi Mioty, gm. wistockiej, na strychu domu Andrzeja Juchniewicza podczas rewizji znaleziono kilka karabinów ręcznych, dwa rewolwery oraz amunicję. Juchniewicz tłumaczy się, że nie wie-

Malwersacje w banku

WILNO. — Komisja rewizyjna ujawniła w banku spółdzielczym „Rolnik” w Doksycach nadżycia pieniężne. Stwierdzono, iż buchaltery tego banku Wacław Cybulski zfałszował pewną sumę gotówki, w księgach zafa-

— Zarząd Koła m. Wilna Stow. Chr. Nar. Naucz. Szk. Powsz. urządził dla ogółu P. T. Nauczycielstwa m. Wilna rekolekcje, które się odbędą w dniach od 20 do 23 bm. w kaplicy O.O. Jezuitów przy ul. Wielkiej Nr 64. Rekolekcje poprowadzi Ks. O. Kazimierz Kucharski T. J. Początek 1-ej konferencji o godzinie 9 rano w dniu 20 bm. Porządek konferencyjny można znaleźć w kaplicy w dniu rozpoczęcia się rekolekcji.

— Zatrąb studentów-żydów. — Wobec niemożności wybrania nowego zarządu stowarzyszenia pomocy studentom-żydom, u kuratora prof. Wróblewskiego odbyło się posiedzenie poświęcone wytworzonej sytuacji. Ponieważ o zwolnieniu nowego zebrania nie może być na razie mowy, kurator zaproponował wybór tymczasowego zarządu z pośród delegatów pięciu najwęższych frakcji akademickich, lub też wyrażenie zgody na zamianowanie komisarza. Po naradach postanowiono powołać do życia międzyfrakcyjną komisję rządzącą.

AKADEMICKA

— Zarząd Koła Prawników st. U.S.B. niżej zawiadamia, że dziś, o g. 20 odbędzie się zebranie Sekcji Naukowo-Badawczej z referatem kol. Witolda Krasowskiego pt. Istota Solidaryzmu Zawodowego. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 154 Sroda Literacka w dniu jutrzejszym poświęcona będzie Szwecji. Pani Wanda Pomian, działaczka polska stale mieszkająca w Szwecji, opowie swe wrażenia z akcji propagandy kultury polskiej w tym kraju, oraz mówić będzie o Laponiżkach; w szcze gółności nakreśli sylwetkę ciekawego pisarza laponijskiego, który mimo talentu literackiego nie zarzucił kocowicznego trybu życia.

Początek o godz. 8.30 wiecz. Wstęp dla sympatyków i członków. Wprowadzeni przez nich goście placą 2 zł.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. — X posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 16 marca 1932 r. o godz. 20, w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr 20, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia. 2. Dr W. Krotow (z Kliniki Wewnętrznej) W sprawie rozpoznania zapalenia opłucnej śródpiersiowej. 3. Prof. Dr S. Schilling-Siengalewski: O grupach krwi i ich znaczeniu dla nauk lekarskich.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dn. 17 marca br. (czwartek), o godz. 8 (ósme) wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 97 zebranie członków, na którym Mgr. P. Kon wygłosi odczyt pt.: Rzadkości bibliograficzne polsko-żydowskie w zbiorach Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Goście mile widziani.

— Posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekolog. odbędzie się we czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 20, w lokalu Kliniki Położ.-Ginekolog. (U.S.B.) ul. Bogusławska 3) z następującym porządkiem dziennym: 1) Pokazy choroby i preparatów. 2) Dr R. Luczyński — Historia położnictwa. 3) Dr E. Sedlis — Wpływ cyklu miesięcznego na przebieg operacji. 4) Wolne wnioski.

POCZTOWA

— Depesze do Sowietów i telefon do Niemiec. — W ruchu telegraficznym między Polską i ZSSR wprowadzono telegramy listowe „L T”. Opłata od wyrazu takiego telegramu wynosi 17 cent., najmniej jednak za telegram 4 fr. 25 cent. Tekst telegramu listowego winien być pisany w języku jawnym.

— W ruchu telefonicznym między Polską i Niemcami wprowadzono rozmowy abonowane, tj. przeprowadzane codziennie także w godzinach silnego ruchu od 8-jej do 19-jej. Za rozmowy takie pobiera się następujące opłaty:

a) od godz. 8 do 11-jej i od 13 do 19-jej — pojedynczą opłatę normalną.
b) od godz. 11 do 13-jej — podwójną opłatę normalną.

KOLEJOWA

— Uzbrojenie straży kolejowej. W celu zabezpieczenia transportów kolejowych przed ewentualnymi grabieżami drużyny i oddziałów policji służbę przy pociągach i towarowych mają być odpowiednio uzbrojone.

ROZNE

— Ojciec św. Pius XI do Litwinów wileńskich. — Jak wiadomo, w lutym r. b. w Wilnie, w b. sali „Apollo” odbyła się litewska akademja, zorganizowana przez Litewskie Towarzystwo Św. Kazimierza w Wilnie celem uczczenia dziesięciolecia rządów Papieża Piusa XI. Prezes pomienionego T-wa ks. Dr Antoni Wiskont, szambelan Jego Świątobliwości, przesłał wtedy Ojcu św., w imieniu zebranych, telegram hołdowniczo-gratulatoryjny. W tych właśnie dniach, za pośrednictwem J. E. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego, nadeszła w języku francuskim i Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie odpowiedź z dnia 7 marca br. Nr 11.063, która poniżej podajemy w tłumaczeniu dosłownem:

Do Księcia Pralata Wiskonta w Wilnie.
Księżo Pralacie,
Ojciec Święty przyjął z przyjemnością homagium z modlitwami i wyrażeniem uczuć synowskiego oddania, które Książd Pralat zechciał Jemu przesłać właśnie za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej, z okazji dziesiątej rocznicy Jego koronacji.

Jego Świątobliwości miło jest widzieć w tem zbiorowym powinszowaniu najpiękniejszą pochwałę dla waszej wiary i dla waszej zawsze wiernej uległości wielkim Jego dyrektywom w szerzeniu dobra i Apostolstwa. Tymczasem proszę przyjąć podziękowanie i Błogosławieństwo, które w wysokiem Jego imieniu wam przesyłam.

F. Marmaggi, Arcybiskup Adryanopolitański, Nuncjusz Apostolski.

— Epidemia kradzieży mieszkaniowych. Z kuchni mieszkania Słigitowicz Emilji (Kra kowska 32) nieznanymi sprawcy okradli na szkło do Chisłowej Heleny (Wileńska 42) futro imitacja fut. wart. 500 zł., Baryborowej Marii (Ostrowska 9) jesienny płaszcz czarny wart. 60 zł., i na szkło Sobowiejskiej Anastazji (Chocimska 9) pałto karakulowe wart. 1000 zł.

— Nieznani sprawcy dostali się do szpicharza w domu przy ul. Sołtanickiej 19, skąd skradli na szkło Bujwidowej Wiktorji garderobę męską i damską, dywan azjatycki, obuwie i rądle emalowane, łącznie na sumę 1228 zł.

— Nieznani złodzieje dostali się do mieszkania Abramowiczowej Chai, zamieszkałej przy ul. Niemieckiej 37, i skradli zegar ścienny, patefon oraz samowar łącznie na sumę 500 złotych.

— Michniewiczowi Antoniemu (Królewska 5) skradziono bućki męskie i żywy łajpacz w

Od komornego do futer

PP. Szlosberg, Lipkind i Grosman zwołali na niedzielę wiece w sprawie niższej komornego. Zapisano się do głosu mówców bez liku. Wszyscy „pogotowno” wypowiedzieli się kategorycznie za niższą. Niektórzy szli dalej: żądali nieplacenia wogóle za mieszkania. Przyczyna? — Kryzys.

W pewnym momencie doszło do awantury. Ktoś z mniejszości chrześcijańskiej prosił o głos. Chciał dać mafię charakterystykę p. Szlosberga et C-o. Zakrzyżczeli. Zaturpotali. Musiała wkroczyć policja. Trzeba było rozwiązać zgromadzenie. A jednak rezolucje „uchwalono”. W stuku, huk i hałasie. Brzmia one jak następuje:

zwracamy się do Rządu i Izby Ustawodawczej z apelem o poddanie Ustawy o Ochronie Lokatorów z 1924 r. gruntownej rewizji w celu dostosowania jej do zmienionych od chwili jej wydania warunków, w szczególności:

1) o ustawowe zawieszenie ksmisji bezrobotnych do czasu ustania kryzysu gospodarczego,
2) o zmniejszenie komornego o 35 proc. dotychczasowego,
3) rozciągnięcie Ochrony Lokatorów na mieszkania kapitalnie odremontowane i domy nowo wybudowane,
4) przedłużenie dopuszczalnej załogowości komornego do 3 rat. Do uchwalenia postulatów niniejszej rezolucji wzywamy Ogólno-Krajowy Zjazd Lokatorów, mający się odbyć w Warszawie dnia 20 marca 1932 r.

Po rozwiązaniu wieceu publiczność rozchodząca się nastrojona bojowo i prowokacyjnie. Krzyżano niewiedzieć pod czym adresem:

— Oddaj futra!
— Coś zrobisz z asekuracją?!

UWAŻAJ SIĘ ZBITY

W sobotę na rynku w Rakowie zatrzymał przechadzki p. Abram Sznajder. Kto to jest Abram Sznajder? Każdy rakowianin powie, jaki to jest znany kupiec.

Z przeciwnych strony nadchodzą p. Grinholc. Jeszcze bardziej znany, jeszcze bardziej solidny.

P. Grinholc zbliżył się do p. Sznajdera. Nie zrobił ani jeden ruch, ani nie splunął, ani nawet nie krzyknął. Powiedział tylko całkiem spokojnie i dobitnie:

— Ty pies! Ty uważaj się zbity w twój nachalny pysk! — Dosłownie. I nic więcej.

Ale p. Sznajder nie poznał się na spokojnym tonie p. Grinholca. Jedna chwila, i ciężka laska już w robocie. Pan Grinholc stracił panowanie: zaczął krzyżeć. P. Sznajder, rozgnany walką, wpadł w szal. Z blizkiem w oczach wyciągnął rewolwer. Bęc — raz i drugi. Jeden strzał ostrzegawczy, w powietrze. Drugi naprawdzie w nogę Grinholca.

Skoczył się, jak zwykle. Ranęgo do szpitala. Zdrowego na policję. Ale jakież to zatargu? Dlaczego ten krwi przelewał? Dlaczego laska połamana?

Rakowianie są wszyscy po stronie p. Grinholca, aczkolwiek rozpoczął brydka awanturę, nazwawszy psem p. Sznajdera. Nie tylko dlatego, że o mało nie zginął w nerwowej walce. Dlatego p. Sznajder bawił się w donosy i oskarżał przed policją solidnego p. Grinholca, że jest komunistą?

Skok komunistki

Pewna dama zachowywała się dościsł niepokojnie w pociągu pośpiesznym, zdążającym wczoraj z Warszawy do Wilna. Wzrok spłoszony. Ruchy nerwowe. Co chwila rzut oka na walizkę.

Współpodróżni zaczęli przyglądać się jej z uwagą. Agent policyjny, znajdujący się przypadkowo w przedziale, rozpoczął dyskretną obserwację.

Pociąg zbliżał się do stacji Leśniki. Nerwowa dama pochyliła gwałtownie walizkę. Wybiegła na korytarz. Agent porwał się z miejsca. Drzwi zewnętrzne wagonu były otwarte. W zaspach śniegu zamajaczył kapeluszek nieznanegoj. Agent wywnioskował szybko, że wyskoczyła ona w biegu.

Hamulec bezpieczeństwa zatrzymał pociąg. Piętnaście minut szukano dookoła tajemniczej damy. Zginęła bez śladu.

Jak się okazuje, była to komunistka, wysłanniczka KPZB. Obecnie wszczęto za nią planowe poszukiwania.

tości 90 zł. z niezamkniętej kancelarji parku Żeligowskiego. Sprawcę kradzieży Ławoczańskiego Aleksandra (Popowska 26) zatrzymano ze skradzionymi rzeczami.

— Powiesiła się na ponoczosie. — W niedziele wieczorem przechodzący placycim Orzeszkowej Jan Lisiecki (Zaniemeńska 7) zauważył młodą kobietę usiłującą powiesić się na ponoczoach uwiązanych do ławki. Lisiecki uniemożliwił zamach, alarmując pobliskich posterunek policji.

Desperatke, jak potem okazało się Stanisławę Gobisówę (w. Gliniszce pod Szczecynem) odwieziono do szpi tala Sawicz.

Gobisówna podała, że przyczyną targnięcia się na życie był brak środków do życia.

— Rzekomy napad. — Szczeciński Ignacy, mieszkaniec wsi Woronki, gm. dziśnieńskiej, powiadomił policję, że wracając w dniu 11 bm. do domu, na 1 km. od wsi Woronki, został napadnięty przez 3 osobników, którzy zrabowali mu 4 złote.

Z SĄDÓW

SPRAWA WARDENSKIEGO W SĄDZIE APELACYJNYM

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Wilnie przystąpił do rozpoznawania, buńcej w mieście duże zainteresowanie sprawy b. administratora dóbr Worpajewskich Konstantego hr. Przędzińskiego, Aleksandra Wardeńskiego i nadleśniczego tychnie dóbr Aleksandra Chocianowicza.

O godz. 9 m. 20 rano wice-prezes Sądu Apelacyjnego p. sąd. Dmochowski, otwiera posiedzenie. Asystują mu sędzia-referent Jozdewicz i sędzia-wotant Matusiewicz.

Na ławie oskarżonych Al. Wardencki i Al. Chocianowicz.

Lawe obrońcą w zastępstwie dziekana Rady Adwokackiej K. Petruszewicz i adw. H. Zasztowit - Sukienickiej tymczasowo apl. adw. Izycki, pozatem adw. adw. P. Andrzejew i St. Szurlej z Warszawy.

Oskarżenie wnosi wice-prokurator przy Sądzie Apelacyjnym p. Parczewski. Powództwo cywilne popiera adw. L. Kulikowski. Po ustaleniu personaljów oskarżonych Sąd przystąpił do wysłuchania sprawozdania sędziego referenta.

AKT OSKRAZENIA

Zarzuca Wardenickiemu, że w okresie czasu od połowy 1924 r. do 28 lutego 1930 r. będąc generalnym plenipotenentem dóbr Worpajewo, przywłaszczył znajdujące się u niego z urzędu 669.825 zł. 28 gr., pozatem w okresie od 14 lutego 1928 r. do 15-go lutego 1930 roku, będąc administratorem dóbr Parocajskich z sum pobranych z tytułu parocajski maj. Postawy, przywłaszczył 55.383 zł. Dalej akt oskarżenia zarzuca Wardenickiemu, że w marcu 1930 r. przedstawił adw. Nowickiemu, działającemu z ramienia hr. Konstantego Przędzińskiego, podrobione przezeń pokwitowanie z dnia 13-go października 1928 r. stwierdzające pobranie od niego 86.000 zł. przez Lipę Zingera na opłacenie im Arcewi w związku z założeniem huty szklanej „Hoblie”.

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO

Po długim przewodzie sądowym, podczas którego zbadano cały szereg świadków biegłych sąd uznał, że wina oskarżonych nie została udowodnioną i uwolnił ich od winy i kary.

Od tego wroku złożył apelację zarówno prokurator, jak i powód cywilny.

W dniu wczorajszym zeznawał w charakterze świadka hr. Konstanty Przędziński. Słyszając swe zeznanja hr. Przędziński całkowiec potęrdził swe zeznanja złożone w Sądzie Okręgowym. Pozatem zeznawał dwóch świadków.

Przy bólach nerwowych i głowy

Należy niezwłocznie zastosować tabletki Togonal, które skutecznie usmierzają je bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

SPORT

Wielkie zawody konno-narciarskie

POR. JASTRZĘBSKI 23 P. UL. ZWYCIĘZCĄ KONKURSU HIPPIECZNEGO, P. WASILEWSKA—BIEGU SKI-SKJOERINGOWEGO

Ani mroźna i wietrzna pogoda, ani odległość nie odstraszyły kilkuset osób, zwolenników sportu konnego i narciarskiego od spaceru na Pośpieszkę — na tor. Za odwagę swą i przywzwanie do sportu zostali sowicie wynagrodzeni miłymi emocjami.

Organizatorzy, ze swego strony, postarali się, by konkurencja postępowywała jedna po drugiej tak, że widz nie miał czasu na nudzenie się i marznięcie. Zresztą od zimna broń, a raczej zapobiegali bufet z winem grzanym.

Publiczność przybyła na Pośpieszkę o 12-jej na konkurs hipiczny podoficerów, pod czas gdy już przedtem odbył się 12 km. narciarski bieg szatawetowy, wygrany przez zespół 13 p. ul. oraz bieg indywidualny, w którym pierwsze trzy miejsca zajęli przedstawiciele 23 p. ul.

Konkurs podoficerski wygrał wachm. Ledziński 23 p. ul. na „Zimlicę”, przed wachm. Pasternakiem 13 p. ul. na „Murza”. Trzecią nagrodą podzielił się wachmistrz: Falkowski 4 p. ul. i Korwiel.

Następują biegi konno-narciarskie, w pierwszą kolej oficierski. Jest ich cztery, gdyż starano się, że względu na bezpieczeństwo, nie puszczać więcej niż cztery konie naraz.

W pierwszym zwyciężył por. Bohdanowicz z rtm. Cierpićkim na „Bostonie”, ekipa, jeśli tak można powiedzieć 4 p. ul. przed por. Konopką za por. Janowskim (23 p. ul.). Czas nieszczygólny, czemu przyczyną ciężki tor. Bieg skjoeringowy — narciarz sam prowadzi konia. Staje trzech zawodników reprezentujących 23 p. ul. Prowadzi zdecydowanie rtm. Zukowski na „Oranie” lecz na ostatnim zakręcie łamie nartę. Zwycięża por. Romaszewicz przed rtm. Druhowinem.

I znow skjoering. W jednym z biegów zwyciężył por. Lewak z rtm. Maleckim na „Rudolfinie” 23 p. ul. w drugim por. Cumpł z rtm. Stankiewiczem na „Lelku” — 13 p. ul. W tym biegu drugie miejsce ma ppor. Czerniewski za rtm. Chorzowskim na „Równy” — 4 p. ul.

We wszystkich biegach były „katastrofy”, na szczęście bez katastrofalnego wyniku, a kończące się tylko przerwaniem kontaktu między jeźdźcą a narciarzem.

Nie psuło to humoru zawodnikom, ani nie gorszyło widzów. Trudno, pedzić co koń wyskoczy na nartach, w toki i po bardzo równym torze to nie frazka.

Konkurs hipiczny oficierski. Dla wielu cłou programu. Trzydziestu zawodników. Zwycięża por. Jastrzębski, 23 p. ul. na „Rusalcie” w czasie 1'48 sek. Drugie miejsce zajmuje rtm. Druhowino, 23 p. ul. na swej niezawodnej „Ordzie” — czas 1'52 sek., trze ciego por. Bohdanowicz 4 p. ul. na „Talarze”. Ma on doskonały czas 1,40 sek. ale punkty karne.

Obserwując skoki czuło się wprost, że śnieg jest przeszkodą nie mniej trudną do pokonania, niż same koperty, pnie, czy wały. Niewiedn kość nie mógł sobie dać rady z przeszkodą, nie mając dostatecznie twardego odbicia, to też zawodnicy, którym już los zaczął wylosować duże zwycięstwa poprzednim sposobem toru swym zaczęli się poddać, co jeszcze podnosi jego zasługę.

Po konkursie znow skjoering. Jeden bieg oficierski. Jada tuzy narciarskiej kpt. Lucki oficerski. Patry, ppor. Wiślicki i Morzkowski (mistrz Wilna). Zwycięża por. Patryra za

OSWIADCZENIE

Otrzymujemy następujące oświadczenie z prośbą o zamieszczenie:

„Rada Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokołu Komisji Rewizyjnej z dnia 5-7 marca 1932 r., oraz protokołu Zarządu z dnia 12 marca 1932 r. całkowiec podziela, że zarzuty skierowane przeciwko osobie Dyrektora Towarzystwa są bezpodstawowe i stwierdza, że podjęta w „Expressie Wileńskim” kampanja prasowa przeciwko Dyrektorowi Makowskiemu — jest zwykłym oszczerstwem, która godzi jednocześnie w dobre imię Organizacji.

Rada wyraża swoje oburzenie, że podobne insynuacje, szargające honor i nieoszlakowaną opinię zasłużonego Dyrektora Towarzystwa p. Czesława Makowskiego znalazły miejsce na szpaltach „Expressu Wileńskiego” i wyraża opinię społeczną do odpowiedniego ich traktowania.

(—) Zygmunt Ruszczye. (—) Aleksander Soltan. (—) Antoni Kokociński. (—) Marcełi Szymandalski. (—) Jan Paclata. (—) Feliks Zawadzki. (—) Jan Marcin Falewicz. (—) Aleksander Żyliński. (—) Józef Borowski. (—) Józef Trzeciak. (—) Zygmunt Borkiewicz. (—) Edward Taurogński. (—) Henryk Jasieński. (—) Bronisław Wedziagowski. (—) Julian Burak. (—) Witold Stankiewicz. (—) Witold Kwinto. (—) Włodzimierz Cytowicz. (—) Leon Niewiarowicz. (—) Władysław Kamiński. (—) Karol Wagner.

LIST DO REDAKCJI

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę o łaskawe umieszczenie sprostowania jak następuje: W N-ze 3 z dnia 5-go stycznia 1932 r. „Dziennik Wileński” umieścił wiadomość pod tytułem „Sprawa Ks. Kanonika Borodiczka przeciwko redaktorowi „Dzwonu” p. Laszkiewiczowi. Wiadomość ta jest głosa fałszywym. Nigdy p. Laszkiewicz nie był redaktorem „Dzwonu” i ani na chwilę nasza przyjaźń z tym wielce szanownym i szlachetnym człowiekiem nie była zamącona. Był on oskarżony przez pseudolitozycy i socjalistów zwolnitszczych, sprawę wygrał i tą drogą mu gratuluję.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze życzenia wesolych Świąt i podziękowania z góry za uczynność.

Ks. Kanonik Józef Borodicz.

O KASIE CHORYCH SPROSTOWANIE

W numerze „Słowa” z dn. 1 marca umieszczona została natatka pt. „Co będzie z p. Raczka”. Notatka owa dotyczyła, między innymi, i p. W. Tyszyki, komisarza K. Ch., przedstawiają go w niejasnym świetle, co niniejszym prostujemy.

Do samej zaś sprawy powrócimy jeszcze.

Przy bólach nerwowych i głowy

Należy niezwłocznie zastosować tabletki Togonal, które skutecznie usmierzają je bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

SPORT

Wielkie zawody konno-narciarskie

POR. JASTRZĘBSKI 23 P. UL. ZWYCIĘZCĄ KONKURSU HIPPIECZNEGO, P. WASILEWSKA—BIEGU SKI-SKJOERINGOWEGO

Ani mroźna i wietrzna pogoda, ani odległość nie odstraszyły kilkuset osób, zwolenników sportu konnego i narciarskiego od spaceru na Pośpieszkę — na tor. Za odwagę swą i przywzwanie do sportu zostali sowicie wynagrodzeni miłymi emocjami.

Organizatorzy, ze swego strony, postarali się, by konkurencja postępowywała jedna po drugiej tak, że widz nie miał czasu na nudzenie się i marznięcie. Zresztą od zimna broń, a raczej zapobiegali bufet z winem grzanym.

Publiczność przybyła na Pośpieszkę o 12-jej na konkurs hipiczny podoficerów, pod czas gdy już przedtem odbył się 12 km. narciarski bieg szatawetowy, wygrany przez zespół 13 p. ul. oraz bieg indywidualny, w którym pierwsze trzy miejsca zajęli przedstawiciele 23 p. ul.

Konkurs podoficerski wygrał wachm. Ledziński 23 p. ul. na „Zimlicę”, przed wachm. Pasternakiem 13 p. ul. na „Murza”. Trzecią nagrodą podzielił się wachmistrz: Falkowski 4 p. ul. i Korwiel.

Następują biegi konno-narciarskie, w pierwszą kolej oficierski. Jest ich cztery, gdyż starano się, że względu na bezpieczeństwo, nie puszczać więcej niż cztery konie naraz.

W pierwszym zwyciężył por. Bohdanowicz z rtm. Cierpićkim na „Bostonie”, ekipa, jeśli tak można powiedzieć 4 p. ul. przed por. Konopką za por. Janowskim (23 p. ul.). Czas nieszczygólny, czemu przyczyną ciężki tor. Bieg skjoeringowy — narciarz sam prowadzi konia. Staje trzech zawodników reprezentujących 23 p. ul. Prowadzi zdecydowanie rtm. Zukowski na „Oranie” lecz na ostatnim zakręcie łamie nartę. Zwycięża por. Romaszewicz przed rtm. Druhowinem.

I znow skjoering. W jednym z biegów zwyciężył por. Lewak z rtm. Maleckim na „Rudolfinie” 23 p. ul. w drugim por. Cumpł z rtm. Stankiewiczem na „Lelku” — 13 p. ul. W tym biegu drugie miejsce ma ppor. Czerniewski za rtm. Chorzowskim na „Równy” — 4 p. ul.

We wszystkich biegach były „katastrofy”, na szczęście bez katastrofalnego wyniku, a kończące się tylko przerwaniem kontaktu między jeź

Skazanie wyrotowców w Baranowiczach

W dniu wczorajszym (14 bm.) odbyła się rozprawa Nowogródzkiego Sądu Okręgowego na sesji wyjądkowej w Baranowiczach przeciwko 8-ciu mieszkańcom gminy Żukowickiej, powiatu stołpeckiego, oskarżonym z art. 102 cz. I K.K. o należenie do K.P.Z.B. i żądanie do obalenia obecnego ustroju państwowego w Polsce.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Zapolski, wotowali pp. sędziowie: Górski i B. Hak, oskarżał p. prokurator Bogdański z Nowogródka. Obronę wnosili p. mec. Waszkiewicz z urzędu i p. mec. Gordon z Wilna z umowy. Rozprawa odbywała się przy drzwiach otwartych. Oskarżeni do winy z

miejsca się przyznali, wobec czego po 2-rodzinym przewodzie sądowym zapadł wyrok Sądu Okręgowego, skazujący: Dymitra Szukulina na 5 lat ciężkiego więzienia, Żukowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Jana Duka, Elżasza Iwaszko, Mikołaja Popoka, Maucha Jędraka, Konstantego, Mikołaja Iwaszko i Linnika Wincentego, każdego z osobna na 4 lata ciężkiego więzienia, wszystkich ze skutkami z art. 28, 30 i 34 K.K.

Wszyscy skazani od powyższego wyroku zapowiedzieli apelację. Względem oskarżonych odpowiadających z winnej stopy, zastosowano bezwzględny areszt. A-wicz.

Procesy komunistyczne w Brześciu Litewskim

BRZEŚĆ n-Bugiem. PAT. — Wydział zamieszczonego Północnego Sądu Okręgowego w Brześciu rozprawił w sprawie mieszkanców m. Brześć, 25-letniego Raimo Morokki-Lejby, 19-letniego Rachmana Josela i 22-letniego Mity Dąbki, oskarżonych o przynależność i zajmowanie wybitnych stanowisk w partii komunistycznej w Brześciu.

Przyłapano ich na gorącym uczynku rozdawania bibuły komunistycznej i odezw o

treści antypaństwowej robotnikom. Dąbki, syn właściciela piwarńi, zbiegł, wobec czego sprawę jego została zawieszona.

Pozostałych dwóch oskarżonych Sąd, wobec udowodnienia winy, skazał: Raimo — na 3 lata ciężkiego więzienia, Rachmana — biorąc pod uwagę jego młodociany wiek, na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy.

Zabytki bibliograficzne NA FILMOWEJ TAŚMIE polsko-żydowskie W BIBLIOTECE U. S. B.

W dniu 4-go marca w Żydowskim Instytucie Naukowym na posiedzeniu naukowym, został wygłoszony referat przez p. P. Ko' na p. t.: „Rzadkości bibliograficzne polsko-żydowskie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie”.

Prelegent omówił szereg wileńskich druków polskich, żydowskich i hebrajskich, pochodzących z końca XVIII i początku XIX wieku, mających znaczenie dla historii żydów na Litwie.

Druki te, wśród których przeważnie znajdują się unikatki, nie były dotąd notowane przez bibliografów, zarówno polskich, jak i żydowskich.

Między innymi znajdują się ciekawe ulotki i broszury, dotyczące obchodu przez żydów, nadania konstytucji 3-go maja w Grodnie w 1792 r.

Następnie przedruk przemówienia, wygłoszonego przez niejakiego doktora Salomona Polonusa w maju 1794 r., po wybuchu powstania Kościuszkowskiego na Litwie i oprowadzenie Wilna przez gen. Jakóba Jasińskiego.

Dr. Polonus wygłaszając swe przemówienie w starej synagodce wileńskiej, podkreślił znaczenie tego powstania dla uciemnionego kraju i wezwał żydów litewskich do wzięcia licznego udziału w nim. Z kolei prelegent pokazał zebraany egzemplarz parodii hebrajskich p.t. „Sefer Hamundus” (Wilno 1824). Jedyny egzemplarz parodii znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej, cały bowiem nakład tej parodii, skierowanej przeciwko ówczesnym prowodyrom Kahalu wileńskiego, został w swoim czasie przez Kahal spalony.

Ciekawym jest to, że nawet w zbiorach petersburskich niema obowiązkowego egzemplarsza cenzurowanego, ocalał tylko egzemplarz, znajdujący się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Innym bardzo ciekawym okazem była książka, wydana nakładem Żydowskiego w Wilnie z roku 1817; jest to elementarz p. t. „Nauka języka polskiego dla dzieci żydowskich” (Limud stas polania a-wur naare Israel).

Autorem tego ciekawego podręcznika, pisanego w języku żydowskim, był biskup Jan Chryzostom Gintylo, ówczesny rektor Pisma świętego na Uniwersytecie Wileńskim.

Cały nakład podręcznika, zaopatrzonego w przedmowę, zawierającą bardzo cenne szczegóły, dotyczące żydowskiego ruchu oświatowego na Litwie, został w bardzo krótkim czasie wyczerpany.

Niemniej ciekawy był „Słownik Polsko-Żydowski” (Wilno 1827 r.), ułożony przez niejakiego Lejbe Ljondora, wychowanka świeckiej szkoły dla żydów, otwartej z inicjatywy prof. Jana Śniadeckiego w 1808 r. i prowadzonej przy Uniwersytecie Wileńskim.

Niestety szkoła ta istniała tylko przez 5 miesięcy.

Referat był ilustrowany omówieniami egzemplarzy, wypożyczonych dla tego celu przez Dyрекcję Biblioteki Uniwersyteckiej.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ” — Casino

Ze publiczność wileńska wypowiedziała się za operetką, przypisać to należy dążności do czegoś wesołego, beztrudnego. Po prostu dla odprężenia nerwów potrzebne jest takie antidotum.

Pamiętać jednakże trzeba, iż operetka filmowa bardzo mało ma w sobie pierwiastków kinowych i na rozwój liczyć nie może. Chyba tylko najlepsze tego rodzaju obrazy przetwarza parę sezonów, podczas gdy reszta minie, pozostawiając uśmiech lub większą dozę radości. Ze nie wszystkie operetki filmowe są dobre, świadczy ostatnio oglądana w Casinie — „Precz z miłością”. Gdyby nie osoba niżej, powabnej i doskonałej w ruchu Liljanki Harvey — nie byłoby tu nic do podkreślenia. Sam bezsens, głupawy i nierelacyjny śródwojsko, ordyryne wstawki kabaretowe i cała masa błędów reżyserskich. Litwak popisał to, co usiłowała poprawiać Liljana Harvey. Kto kiedy widział na kanale La Manche lazurowe morze i spokojną toń morza? Chyba niemiecki reżyser w przystępie natchnienia. Szkoda miejsca na wyszczególnienie różnych innych „wpadnięć” ze zbliżeniami ukazującymi nie te szczegóły co trzeba by wskazywać, a też, które w ciągu godziny robią tanstencyjne harce i t. p.

Jednym słowem, reżyser zrobił duże „puddlo”. Aby dopełnić miary wymyślił, wyrazić należy szczerze ubolewanie pod adresem „poety”, który tłumaczył tekst piosenek... Boże zmiłuj się! I że taki chodzi po świecie! Do stron dodatków filmu policzyć należy do trzech przeprowadzone i mile brzmiące dialogi francuskie. Niezła są pleiady z jasnego Brzegu. Największa atrakcja całego obrazu — to, jak już zaznaczyłem, — Liljana Harvey. Z zawodu tancerka — daje ona tu popis swojej zręczności i lekkości. Taniec na statku jest jedną dobrą sceną. A teraz z innej beczki. — Chyba tylko cierpliwość naszej publiczności sprawiła, iż nie zdemolowano wnętrza za godzinne spotkanie sensu w dzień t. zw. „premier”. — Jakiś wyjęcie melodie, ciągle przerwy między urzywkami i kieszki dodatków — to zbyt wielka próba wytrzymałości. Jeżeli się pisze na afiszu „początek o godzinie 4-jej” — więc nie należy zwlekać do piątej w oczekiwaniu na widzów. Skoro się chce mieć opinię dobrego i porządnego kina — trzeba o tę opinię dbać. — Tad. C.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

Ze publiczność wileńska wypowiedziała się za operetką, przypisać to należy dążności do czegoś wesołego, beztrudnego. Po prostu dla odprężenia nerwów potrzebne jest takie antidotum.

Pamiętać jednakże trzeba, iż operetka filmowa bardzo mało ma w sobie pierwiastków kinowych i na rozwój liczyć nie może. Chyba tylko najlepsze tego rodzaju obrazy przetwarza parę sezonów, podczas gdy reszta minie, pozostawiając uśmiech lub większą dozę radości. Ze nie wszystkie operetki filmowe są dobre, świadczy ostatnio oglądana w Casinie — „Precz z miłością”. Gdyby nie osoba niżej, powabnej i doskonałej w ruchu Liljanki Harvey — nie byłoby tu nic do podkreślenia. Sam bezsens, głupawy i nierelacyjny śródwojsko, ordyryne wstawki kabaretowe i cała masa błędów reżyserskich. Litwak popisał to, co usiłowała poprawiać Liljana Harvey. Kto kiedy widział na kanale La Manche lazurowe morze i spokojną toń morza? Chyba niemiecki reżyser w przystępie natchnienia. Szkoda miejsca na wyszczególnienie różnych innych „wpadnięć” ze zbliżeniami ukazującymi nie te szczegóły co trzeba by wskazywać, a też, które w ciągu godziny robią tanstencyjne harce i t. p.

Jednym słowem, reżyser zrobił duże „puddlo”. Aby dopełnić miary wymyślił, wyrazić należy szczerze ubolewanie pod adresem „poety”, który tłumaczył tekst piosenek... Boże zmiłuj się! I że taki chodzi po świecie! Do stron dodatków filmu policzyć należy do trzech przeprowadzone i mile brzmiące dialogi francuskie. Niezła są pleiady z jasnego Brzegu. Największa atrakcja całego obrazu — to, jak już zaznaczyłem, — Liljana Harvey. Z zawodu tancerka — daje ona tu popis swojej zręczności i lekkości. Taniec na statku jest jedną dobrą sceną. A teraz z innej beczki. — Chyba tylko cierpliwość naszej publiczności sprawiła, iż nie zdemolowano wnętrza za godzinne spotkanie sensu w dzień t. zw. „premier”. — Jakiś wyjęcie melodie, ciągle przerwy między urzywkami i kieszki dodatków — to zbyt wielka próba wytrzymałości. Jeżeli się pisze na afiszu „początek o godzinie 4-jej” — więc nie należy zwlekać do piątej w oczekiwaniu na widzów. Skoro się chce mieć opinię dobrego i porządnego kina — trzeba o tę opinię dbać. — Tad. C.

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na:

- 1) oczyszczenie śmietników, wywiezienie śmieci, gruzu, śniegu i lodu z gmachów państwowych w Wilnie i dostarczenie piasku do tychże gmachów w okresie budżetowym 1932-33 r.
- 2) roboty kominiarskie na tenże okres
- 3) roboty asenizacyjne w tychże gmachach na tenże okres.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1932 roku o godzinie 12-jej w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój 91. Pisemne oferty oddzielnie na każdą robotę winne być złożone w tymże dniu do godziny 10-jej w kancelarii Oddziału budowlanego Dyrekcji, pokój 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 150 zł. na oczyszczenie śmietników (p. 1), 75 złotych na roboty kominiarskie (p. 2), 200 złotych na roboty asenizacyjne (p. 3). Przy zawarciu umowy kaucja winna być powiększona do 5 proc. od oferowanej sumy.

Do oferty winne być dołączone świadectwo przemysłowe, dowód fachowości, referencje oraz pisemna deklaracja, że ogólne warunki wykonania robót oraz przepisy o przetargach M. R. P. ofertowni są dokładnie znane. Ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych, pokój 93 w godzinach urzędowych (od 12-jej do 13-jej). W tymże czasie są do przejrzania projekt umowy i obowiązujące warunki przetargu.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniająca go do fachowości i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawa zredekowania, albo zwiększenia ilości robót.

Za wojewodę Kierownik Oddziału W. Markiewicz

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rewiru W. Cichoń zamieszcza w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 roku, od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Sw. Jakóbskiej 16 m. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Przedzieńskiego i składających się z umeblowania mieszkania, oszacowanych na sumę złotych 645.

Komornik Wl. Cichoń.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rewiru W. Cichoń zamieszcza w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 roku, od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Sw. Jakóbskiej 16 m. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Przedzieńskiego i składających się z umeblowania mieszkania, oszacowanych na sumę złotych 645.

Komornik Wl. Cichoń.

OGŁOSZENIE

16.40 Codzienny odcinek powieściowy.
16.50 Przeboje kabaretowe (płyty).
17.10 „Rola podświadomości u człowieka” — odczyt z Krakowa.
17.35 Popul. koncert symf. z Warszawy.
18.50 Kom. Wileńskiego Aeroklubu.
19.20 Pogadanka radiotelegraficzna.
19.40 Prasa. dzien. rajl. z Warsz.
20.00 „Przygoda narcystrak” — telj. ze Lwowa wygl. dr. Zieliński.
20.15 Audycja węgierska z Warsz.
21.55 Skrzynka telefoniczna z Warsz.
22.10 Koncert solisty z Warsz.
22.40 Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

Radjo wileńskie

Wtorek, dnia 15 marca 1932 r.

11.58 Sygnał czasu.
14.15 Wokal muzyka operowa (płyty).
15.15 Kom. z Warszawy.
18.25 Odczyt dla maturzystów i aud. dla dzieci z Warszawy.

Promień Miłosierdzia

— Czemu nie uprzedziłeś mnie? — zaczęła od wymówki. — Czyż nie no zamiesz, że teraz Lanner nie będzie miał wątpliwości, co do tego, że jesteś „Promieniem”?

— Lanner wie o tem oddawna — uśmiechnął się spokojnie Ryszard. Sądzę, że powiniennem być wcześniej jeszcze to zrobić.

— Ależ oni ci nie uwierzą — zaprzeczała dziewczyna. — Ja znam tych ludzi. Gdy coś wpadnie im do głowy, żadną siłą ludzką nie wyfurmaczysz im, że nie mają racji. Jestem pewna, że moją ojciec i Lanner uważają ciebie za mordercę Bilsaitera.

— Tylko ojciec — może, ale nie Lanner. A w każdym razie, nie mają żadnych dowodów. Wiem, że obaj dawno już podejrzewali, że jestem „Promieniem”, szczególnie twój ojciec. Policzka dokonała kilkakrotnie rewizji w moim mieszkaniu, w czasie mojej nieobecności, myślę, że nie zauważyłem tego. Sledzono mnie zagranicą. Zebys wiedziała, droga Edyto, jak śmieśnie było prowadzić tę gre! List moji dziśsijszy nie daje nowych danych policji przeciw mnie.

— Tak, ale przynajmniej się, że odebrales Bilsaiterowi dokument. A więc byłes ostatnim człowiekiem, który tej nocy rozmawiał z Bilsaiterem!

— Ostatnim był morderca.

— Twój rejent wie teraz, kim je-

steś. Magda Hollister ma w ręku dane, świadczące przeciw tobie!

— A do tego dodaj jeszcze Stordidge'a — roześmiał się Ryszard. — Nie zapominaj jednak, że wspominałem w liście o tem, że jestem na tropie. Zrobiło wrażenie, że „Promień” wie więcej o morderstwie, niżby się zdawało, sądząc z zachowania Ryszarda Woolvorta. Myślę, że Stordidge zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, aby obciążyć moje konto. Nie może teraz pozostać biernym. Ale gdy zacznie działać, mimo całej swej ostrożności, zdradzi się — a ja na to czekam.

— Podziwiam cię, Ryszardzie, ale... Pukanie do drzwi przerwało jej. Wszedł Pellington.

— Pan Dżesson chce się z panem widzieć.

— Czego on może chcieć odemnie? — zdziwił się Ryszard.

— Może w sprawie tego listu w gazetach? — zaniepokoiła się Edyta.

Ryszard zamyslił się.

— Zaczekaj na mnie na dole, Edyto, póki ja się z nim nie rozmówię. Poproście pana Dżessona, rozkazał służącemu.

ROZDZIAŁ XXVIII. OPOWIADANIE BRANDA.

List „Promienia”, wydrukowany w gazetkach nie zmienił jednak poprzednio ułożonego przez Lannera planu działania.

Zatelefonował więc do Beekonsfeld i poprosił lorda Rowmanda.

— Czy pan pamięta, jak zapytywałem pana o gości? — zapytał. — Potrzebuję teraz kilku dodatkowych odpo-

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rewiru W. Cichoń zamieszcza w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m. 19, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 roku, od godziny 10 rano w Wilnie, przy ul. Ludwisarskiej 11 m. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Lotysza i składających się z umeblowania mieszkania i maszyny nożnej krawieckiej, oszacowanych na sumę złotych 1825.

Komornik Wl. Cichoń.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski zam. w Wilnie przy M. Pohulanka 13-2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 marca 1932 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Popławskiej 30, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego należącego do J. Kacząńskiego, składającego się z desek sosnowych, szaf niewykończonych i pudełek do patefonów, oszacowanych na sumę 1.600 złotych na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 1371 zł. 25 groszy z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

Popierajcie L.O.P.P.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ” — Casino

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na:

- 1) oczyszczenie śmietników, wywiezienie śmieci, gruzu, śniegu i lodu z gmachów państwowych w Wilnie i dostarczenie piasku do tychże gmachów w okresie budżetowym 1932-33 r.
- 2) roboty kominiarskie na tenże okres
- 3) roboty asenizacyjne w tychże gmachach na tenże okres.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1932 roku o godzinie 12-jej w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój 91. Pisemne oferty oddzielnie na każdą robotę winne być złożone w tymże dniu do godziny 10-jej w kancelarii Oddziału budowlanego Dyrekcji, pokój 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 150 zł. na oczyszczenie śmietników (p. 1), 75 złotych na roboty kominiarskie (p. 2), 200 złotych na roboty asenizacyjne (p. 3). Przy zawarciu umowy kaucja winna być powiększona do 5 proc. od oferowanej sumy.

Do oferty winne być dołączone świadectwo przemysłowe, dowód fachowości, referencje oraz pisemna deklaracja, że ogólne warunki wykonania robót oraz przepisy o przetargach M. R. P. ofertowni są dokładnie znane. Ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych, pokój 93 w godzinach urzędowych (od 12-jej do 13-jej). W tymże czasie są do przejrzania projekt umowy i obowiązujące warunki przetargu.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniająca go do fachowości i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawa zredekowania, albo zwiększenia ilości robót.

Za wojewodę Kierownik Oddziału W. Markiewicz



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpiel brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

Landwarów
I Pierwsza Wileńska Spółka
Parcelacyjna
WILNO, MICKIEWICZA 4.

Dźwiękowe Kino

HELIOS
W rol. gł. OLGA CZECHOWA, H. Schletow Michał Czechow. Chór cygański. Śpiewy rosyjskie solowe i chóralne. Niech każdy śpieszy ujrzeć i usłyszeć.
Na 1-szy seans ceny znizowane.

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD
Mickiewicza 22 tel. 15-28
Dzisiaj czarująca bohaterka „Upamiętnienia Amora” NANCY KARROL i PHILIPS HOLMES w rewel. filmie genialnego ABBOTA p. t. **RAJ UKRADZONY**
Nad program! Dodatek rysunkowy i najnowszy tygodnik Paramountu.
Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt. o godz. 2 ej. — Na 1-szy seans ceny znizowane.

DZWIĘKOWE KINO

CASINO
WIELKA 47. tel. 15-41

Dźwiękowe kino

PAN
W rolach głównych IWAN PETROWICZ, Liana Haid i Georg Aleksander.
Nad program! Najnowsze aktualja dźwiękowe. — Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o g. 2-jej. — Na 1-szy seans ceny znizowane.

Dźwiękowe Kino

„STYLOWY”
Wielka 36
Dzisiaj! Po raz pierwszy w Wilnie! Prawdziwa bomba humoru i śmiechu **PAT I PATACHON** roześmieją nam oczy, swoją ostatnią przebabającą i najdopiętniejszą kreacją jako arcywspaniała komedia — farsa w 12 akt. UWAGA! Dla uczącej się młodzieży dozwolone.
Następny program: „BEN HUR”.

Niezwykłe powodzenie! Na żądanie publiczności Jeszcze 2 dni. Najnowsze arcydz. doby obecnej

HAJDA TROJKA...
w rol. gł. OLGA CZECHOWA, H. Schletow Michał Czechow. Chór cygański. Śpiewy rosyjskie solowe i chóralne. Niech każdy śpieszy ujrzeć i usłyszeć.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe Kino

HOLLYWOOD
Mickiewicza 22 tel. 15-28
Dzisiaj czarująca bohaterka „Upamiętnienia Amora” NANCY KARROL i PHILIPS HOLMES w rewel. filmie genialnego ABBOTA p. t. **RAJ UKRADZONY**
Nad program! Dodatek rysunkowy i najnowszy tygodnik Paramountu.
Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt. o godz. 2 ej. — Na 1-szy seans ceny znizowane.

DZWIĘKOWE KINO

CASINO
WIELKA 47. tel. 15-41

Dźwiękowe kino

PAN
W rolach głównych IWAN PETROWICZ, Liana Haid i Georg Aleksander.
Nad program! Najnowsze aktualja dźwiękowe. — Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o g. 2-jej. — Na 1-szy seans ceny znizowane.

Dźwiękowe Kino

„STYLOWY”
Wielka 36
Dzisiaj! Po raz pierwszy w Wilnie! Prawdziwa bomba humoru i śmiechu **PAT I PATACHON** roześmieją nam oczy, swoją ostatnią przebabającą i najdopiętniejszą kreacją jako arcywspaniała komedia — farsa w 12 akt. UWAGA! Dla uczącej się młodzieży dozwolone.
Następny program: „BEN HUR”.

Należy zapamiętać, że do Nektrologi komunikaty ogłoszenia oraz wszelkie bez wyjątku reklamy **najwygodniej umieszczać** za pośrednictwem **Biura Reklamowego St. Grabowskiego** ul. Garbarska 1. tel. 82. Kosztorysy na każde żądanie.

„SŁOWA”
Skład fortepianów, Pianin, Fisharmonii **K. Dąbrowska** (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Lekarze

Dr. J. BERNSTEIN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Uł. Mickiewicza 28, m. 5 przyjmuje 9-1 i 4-8.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 56-3, od 8-1 i 4-8. Tel. 567

Dr. Med. Krzemiański
chor. wewnętrzne spec. żółdka i jelli przyjmuje od 12-2 i 4-6. Kwiatowa 7, tel. 14-25

Dr. Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-10 do 1, 5-8 wiecz.

Dr. KOBIECE, WENERYCYZNE NARZĄDZÓW MOCZOWYCH
Wielka 24. Przej. w g. 10-11 4-7. Tel. 217.

Posady

Młoda, czeszczy i zdrowa dziewczyna poszukuje posady przy dziecku z syciem — zna się na bielizniarstwie i krawiectwie — ucz. swa chętna, łatwa i pogodny charakter. Odpowiedzi proszę do Redakcji Słowa pod literami JO.

Od 150 — 250 złotych mies. mogą zarobić przy intel. pracy młodzie Panie. Zgłaszać się od 4-6. Suboczn 9 m. 3. Szklar.

Kupno i SPRZEDAŻ
Planino Okazyjnie sprzedaje się 3-pięcizna. Ul. Tatarska 22-2.

Kupię tani w dobrym stanie garnitur mebli słonowych oraz lustro tremo. Oferty adm. Redakcji pod „Meble”.

Różne
Dla sprawdzonego T-wa św. Wincentego z rodziny miłośkiej na salce niepełnej z trogiem dzieł 12, 10 i 4 letnim Pawłem wolamy o pomoc. Dziełki zniechęnie i zgłodniałe — brak obuwia i opału. Ofiary składać proszę do Redakcji „Słowa” pod literą J.

Zguby
Dnia 11/III zgubiono torebkę w której znajdowały się indeks legitymacja i karta bibliotecna LNBEW legitymacja (związani)

Ogrodnik-pszczelarz

z długoletnią praktyką i z dobrą swiątką dectwami poszukuje posady. Wiadomość Popowska 22 — 6.

Rządca-ekonom

lat 43 z dużą praktyką poszukuje posady samodzielnie lub pod dyspozycję od 1-go kwietnia. Łaskawe zgłoszenie Wilno, Arsenalska 2 m. 3. L. Karzewski.

Lokale

Potrzebne mieszkanie 3-4 pokoje, w śródmieściu, z wygodami, na piętrze. Zgłoszenia do redakcji telefon. Nr. 225 między godziną 5 — 6.

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Ciasna 3 m. 9

Mieszkanie

2 pokoje z alkową, L. S. R. wydane na przedpokój kuchennym Heleny Wlećka dla inteligentnej widożony oraz 41 zł. miesięcznej rodziny — 60 gr. Uczciwego znaku. Mickiewicza 24 m. 4. Zgłaszać o g. 3 do nieś na ul. Konarskiego 21 m. 1.

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Ciasna 3 m. 9

Mieszkanie

2 pokoje z alkową, L. S. R. wydane na przedpokój kuchennym Heleny Wlećka dla inteligentnej widożony oraz 41 zł. miesięcznej rodziny — 60 gr. Uczciwego znaku. Mickiewicza 24 m. 4. Zgłaszać o g. 3 do nieś na ul. Konarskiego 21 m. 1.

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Ciasna 3 m. 9

Mieszkanie

2 pokoje z alkową, L. S. R. wydane na przedpokój kuchennym Heleny Wlećka dla inteligentnej widożony oraz 41 zł. miesięcznej rodziny — 60 gr. Uczciwego znaku. Mickiewicza 24 m. 4. Zgłaszać o g. 3 do nieś na ul. Konarskiego 21 m. 1.

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Ciasna 3 m. 9

Mieszkanie

2 pokoje z alkową, L. S. R. wydane na przedpokój kuchennym Heleny Wlećka dla inteligentnej widożony oraz 41 zł. miesięcznej rodziny — 60 gr. Uczciwego znaku. Mickiewicza 24 m. 4. Zgłaszać o g. 3 do nieś na ul. Konarskiego 21 m. 1.

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Ciasna 3 m. 9